

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 24 Kwietnia v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

W przeszłą niedzielę, dnia 21 t. m., jako w dzień Wysokich Imienia NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEODORÓWNY I JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEY XIĘŻNICZKI ALEXANDRY NIKOLAJEWNY, oraz, w rocznicę Wysokich Urodzin JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA Następcy Tronu ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, w kościołach tutejszych odprawiły się uroczyste modły i śpiewane było *Te Deum laudamus*. Wieczorem miasto było oświecone.

Jarmark tutejszy na ś. Jerzy robi się co rok znakomitszym. Zjazd kupców w tym roku mamy już liczny; a jeszcze coraz więcej stawia szafaszków.

Tyflis dnia 7 marca.

(z Gazety Tyfliskiej.)

Na znak zadowolenia zwierchności z odznaczającego się postępowania milicyi gruzyjskiej, która okazała chwalebny przykład gorliwego ubiegania się o sławę ze zwyciężkami wojskami Rossyjskimi, oddana dla niej została zdobycz, wzięta w obozie nieprzyjacielskim, rozproszonym dnia 4go teraźniejszego marca *Keja-Ogly*. Serdeczność i waleczność, okazana przez Gruzinców w tej rozprawie, tym więcej zasługuje na uwagę, że jeszcze w roku przeszłym większa ich część, idąc za przykładem swej Xiężny, była na stronie Turków, i wielu działało przeciwko nam pod czas oblężenia *Poti*. Zwycięstwo to podawało Jenerał-Majorowi *Hesse* możność opanowania *Kintrysz* i *Kobulet*, ale to wychodziło z zakresu ułożonego planu działań ogólnych. *Keja-Ogly* z resztami rozproszonego wojska swojego powrócił do *Batum*, gdzie nowe zgromadza siły.

— Milicya gruzińska miasta *Tyflisu* i jego powiatu, gotująca się do następującej kampanii, stawiała się temi dniami u JW. Naczelnie Dowodzącego. Kilku obywateli lepszych tutejszych domów, własnym przykładem wzbudzając w spółziomkach uczucie ślachtetnych wyścigów, weszło do tego uzbrojenia. Do półtora tysiąca ludzi w zupełnem uzbrojeniu i w ponsowym azyatyckim stroju, który tak przystoyny jest dla wojskowego stanu, stawili przecudny widok, tym więcej, że mężczyźni tu po większej części są dorodni i piękney postawy. Deputowani od obywateli *Tyflisu* w stosownych wyrazach P. Naczelnie Dowodzącemu, w imieniu swego zgromadzonego uzbrojenia, wynurzyli życzenie jego, dzielić trudy i usiłowania ze zwyciężkami Rycerstwem Rossyjskiem. Na pochlebną odezwę JW. Naczelnie Dowodzącego, całe uzbrojenie powitało, obyczajem Ruskiego Rycerstwa, grzmiąc *ura*, i podług dawnego zwyczaju tego kraju, przez salwy wystrzałów z broni. Potém, przy mnogoliczném zebraniu się ludu, odbywało się toż pozdrowienie z wystrzałami ręczney broni po całym mieście.

Odessa dnia 6 kwietnia.

Na przedstawienie P. Jenerał Gubernatora Nowo-Rossyjskiego i Bessarabskiego o trudnościach, napotykaných przy wyprowadzaniu z Odessy książek, i po rozwiązaniu Głównego Zarządu Cenzury, Ministeryum Finansów zaleciło Zwierchności Tamozenney Odeskiej, ażeby na przyszłość wy-

wożone z Odessy do środka Państwa książki i produkta sztuk, po zrobieniu przejrzenia, były przepuszczane bez przeszkody i bez obowiązku nowego składania ich na rozpatrzenie Cenzury wewnątrz Państwa. (J. d'Od.).

## KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 30 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Prezydujący w Radzie Administracyney Królestwa.

Rada Administracyyna Królestwa pośpiesza podać do wiadomości publiczney Postanowienie JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEY MOŚCI w *Petersburgu* w dniu 27 kwietnia r. b. wydane, brzmiące w słowach

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski,

MY NIKOLAJ PIERWSZY,  
CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI.

etc. etc. etc.

Wszem wobec i każdemu komu o tém wie-  
dzieć należy wiadomo czyniemy:

Zapatrzywszy się na Artykuł 45 Ustawy Konstytucyney Naszego Królestwa Polskiego, któremu uczyniliśmy już zadosyć, oile się tycze wykonania przysięgi; postanowiliśmy Koronować się jako KRÓL POLSKI w Mieście Stołeczném Naszém *Warszawie*, czyniąc Uczestniczką tego uroczystego Aktu Nayukochańszą Małżonkę Naszą CESARZOWĄ JMĆ ALEXANDRĘ, i dzień dwunasty (dwudziesty czwarty) miesiąca maja roku bieżącego na ten obchód oznaczamy.

W skutek czego, Senatorowie, Posłowie i Deputowani wezwani są do zgromadzenia się w rzeczoney Stolicy Naszey na dni pięć przed Naszą Koronacją.

Przytém zapewniamy ich o życzliwości Naszey Królewskiej, Boskiej ich poruczając opiece. Dan w *Petersburgu* dnia 17 kwietnia, Roku Pańskiego 1829, a Panowania Naszego 4go.

(podpisano) NIKOLAJ.

przez Cesarza i Króla

(L. S.)

Minister Sekretarz Stanu:

Stefan Hrabia *Grabowski*.

Zgodno z Oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu:

(podpisano) Stefan Hrabia *Grabowski*.

Za Zgodność:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:

(podpisano) *Kossecki*.

Rada nie wątpi, iż mieszkańcy Królestwa Polskiego, przejęci uczuciami wdzięczności dla JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEY MOŚCI, przyymą z głębokim uszanowaniem i nayżywszą radością, uwiadomienie o tym pożądanym i uroczystym w Stolicy Królestwa Polskiego odbyć się mającym ob-  
rędzie.

Dan w *Warszawie* dnia 28 kwietnia 1829 roku.

Minister Stanu

(podpisano) W. *Sobolewski*.

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:

(podpisano) *Kossecki*.

Za Zgodność:

Sekretarz Jeneralny Kommissyi Rządowej  
Spraw Wewnętrznych i Policji  
Aug. *Karski*.



W Powszechnym dzienniku krajowym czytamy następujący artykuł:

— Z Poznania —

Korrespondent Hamburski, zawiera następujące ogłoszenie dla rządów podane, przez P. Tomasza Szumskiego, byłego oficera polskiego: „Z upoważnienia N. Króla Pruskiego, mojego Dostojnego Monarchy, mam zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że wynalazłem dwie maszyny wojenne, za pomocą których wojsko we dwóynasób zwiększyć może siły swoje, w działaniach, bądź zaczepnych, bądź odpornych, bądź też w czasie oblężania twierdz. Budowa i użycie tych maszyn łatwe; waży tylko pięć funtów; obiedwie dwa dukaty kosztują; dostarczają strasznej broni, tudzież baterii i namiotów przewoźnych; nie zwiększają, ani ładunku żołnierza, ani wydatków administracji, jeżeli niektóre mniej potrzebne sprzęty odjęte będą. Mogą być zaprowadzone do wszelkiego wojska bez najmniejszej zmiany; wszakże upowszechnienie ich snadniejsze w pułkach, które się organizować zaczynają, np. w Grecyi, w Egipcie, w Ameryce i t. d. Najszacowniejszą jest zaletą tych maszyn, że ochraniają zdrowie i życie żołnierza, że zapewniają wyższość nad liczniejszym nawet nieprzyjacielem, nieznającym tego wynalazku, i że są zarządzeniem przeciwko całkowitej klęsce wojska, opatrzonego w te maszyny. Zresztą zyskały one pochwały kilku znakomitych inżynierów. Proszę Rządów, chcących mieć te maszyny, żeby posłać raczyły do mnie do Poznania, oficera inżyniera, opatrzonego w sumę, wyrównyującą wartość wynalazku, któremubym mógł okazać na modelach wszelkie korzyści tych maszyn. Wszelkie z tego powodu listy do mnie adressowane, frankować należy. W Poznaniu dnia 25 marca 1829 roku.”

ANGLIA.

Londyn dnia 11 kwietnia.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Nie dawno, gdy Xiążę Wellington przejechał się z Lordem Fitzroy Somerset po zwierzyńcu St. James, przystąpił do niego jakiś człowiek i rzekł: Mam coś mówić z W. X. Mościu. Xiążę zdziwiony, oświadczył, iż teraz nie ma czasu. Człowiek ten szedł ciągle za nim, i żądał pieniędzy za pewne przysługi, które (jak twierdził) uczynił Xiążęciu w Hiszpanii. Nakoniec pozwolił sobie wyrazów nieprzyzwoitych. Xiążę kazał go aresztować. Zaprowadzony do policyi użył znowu nieprzyzwoitych wyrazów, i powiedział, iż jest potomkiem Henryka VIII w linii prostej, i następcą tronu. Lekarze uznali tego nieszczęśliwego za mającego pomieszane zmysły.

Pan O'Connel wrócił z Irlandyi do tutejszej stolicy.

— Dnia 12 —  
(z teyże gazety.)

Zdaje się, iż wystąpienie Lorda Strangfort do Rio-Janeiro chybiło swego celu, i nie ma wątpliwości, że ten dyplomatyk wróci wkrótce nic nie zrobiwszy. Mniemają oraz, iż Anglia uzna niezwłocznie Don Miguela, skoro uchylone zostaną niejaki przeszkody zachodzące ze strony Francyi, która chce utrzymać prawa Donny Maryi, lecz razem dzieli zdanie gabinetu angielskiego, że pokazanie się wojska brazylijskiego w Portugalii wystawiłoby ten błędny kraj na większe jeszcze nieszczęście; wkorzeniona jest bowiem nienawiść Portugalczyków ku Brazylińczykom, i niepodobna spodziewać się pomyślnego wypadku z takiego źródła; wtedy owszem zacząłby się przelew krwi, i na zachodzie Europy utworzyłoby się ognisko. Z tych względów słychać, iż Francya niechętnie patrzyłaby na uzbrojenie wyprawy brazylijskiej, i nie przeszkadzałaby zapobieżeniu jej ze strony Anglii; żądałaby zaś wprowadzenia umiarkowanego systemu w Portugalii i utrzymania praw Królowej Donny Maryi da Gloria. Powyższe doniesienia mają związek z rozkazami admirałcyi

angielskiej, aby nie dopuścić wyprawy brazylijskiej do Europy.

— Dnia 16 —

Xiążę Esterhazy, poseł austriacki, Xiążę Polignac, poseł francuzki, mieli dziś naradę, pierwszy z Xiążęciem Wellingtonem w wydziale skarbowym, a drugi z Hrabią Aberdeen, w wydziale spraw zagranicznych.

Zatwierdzenie bilów tyczących się Irlandyi, przez Króla Jmci, dokonało wielkiego dzieła, które przed trzema miesiącami w mniemaniu milionów ludzi niepodobnem zdawało się do wykonania. Anglicy i Irlandczykowie, Katolicy i Protestanci, są teraz tylko jednym narodem, a najsławniejsi z pośród pierwszych i drugich, łącznie starać się będą, zagoić wielorakie Irlandyi rany. Może tu i ówdzie zamieszka pospółstwo spokojność publiczną, ale to tylko chwilowo. Katolicy zaspokoją się, a Protestanci poznają, że obawa ich była bezzasadna, lub że przeciw wpływowi katolickiemu nie pomoże obrona rak pospółstwa, albo szyderstwa z ambon i w pismach. Lepsza część duchowieństwa protestanckiego przekonywa się o tem, i z wielu ambon słyszano już kazania w tym duchu, które pewnie celu swojego nie chybią. Zaraz po świętach zasiądzie P. O'Connel w Parlamencie; Xiążę Norfolk ma także prawo posłać do Parlamentu 8 członków katolickich; PP. Schiel i Lawles będą zapewne na reprezentantów wybrani. Ale szczególniejszą byłoby rzeczą, gdyby się pokazało, że nawet bez nadania swobod katolicy mogli byli zasiadać w Parlamencie, jak to P. O'Connel chce z brzmienia prawa udowodnić, że zatem wszystkie rozprawy były zbyteczne, i że Irlandya, dla tego tylko pozbawiona była reprezentacyi, że nie znała prawdziwego pod względem prawnym położenia swego.

Zobaczmy, co piszą gazety tutejsze z powodu nastąpcy sankcyi.

Globe: „Pośród wszelkich innych okoliczności byłaby emencypcya w historii społeczeństwa pamiętnym zdarzeniem; ale uważając sposób, w jaki, i osoby, przez które do skutku przyszła, jest zdarzeniem, tém ważniejszem i tém radośniejszym dla każdego przyjaciela oyczystych ulepszeń. Przyszła do skutku mocą dobrej sprawy, która na ministrów wpływ miała, chociaż dawniejsze przesady i nawyki miały, przeciwnem napotyły ich przekonaniem. Przyszła do skutku, w czasie, kiedy zgon Canninga i zaszczyt po tym wypadku zdarzenia zdawały się na przyszłość emancypcyą odkładać. Nowy dowód, że gdzie usiłowania o szczęście kraju, są szczerze i wytrwale, tam nigdy nie będą nadaremne, i że w miarę powiększającego się usposobienia narodu, powiększa się także potrzeba ulepszeń instytucyi; potrzeba, która w końcu odnosi zwycięstwo nad wszelkimi przypadkowymi kombinacyami.”

Goniec: „Wszyscy majątni Irlandczykowie, bądź Parowie, bądź członkowie izby niższej, powinni teraz koniecznie, odpowiednie emancypcyi, wszelkiego użyć, co jest w ich mocy, aby polepszyć położenie narodu irlandzkiego, co uczynią szczególnie, mieszkając jak najwięcej w swych dobrach, przekonując się osobiście o potrzebach dzierżawców, i znosząc stopniowo, a w końcu zupełnie system używania pośredników w stosunkach z swymi dzierżawcami. Nie obecnie, jest dla tych obcy, którzy uprawiają jego własność; nie zna ich prawdziwego położenia, nie może zatem pilnego nagrodzić, leniwego poprawić, przeciążonemu ulżyć i kraj pusty zamienić w urodzajny. Te są jego obowiązki, a za niego nikt inny nie wypełni ich.”

Morning Chronicle: „Pożyteczne skutki bi-lu katolickiego dają się już spostrzegać w tonie pewności i w postawie naszych stosunków dyplomatycznych. Gabinet wyłożył już politykę angielską w sprawie wschodniej i oświadczenie jego jest ostateczne. Podobne instrukcje miał otrzymać P. Gordon, wysłany do Stambułu w charakterze posta.”

„Precz, precz, z pargaminową unią, (pisze



tryumfując gazeta *Times*); obiedwie wyspy już nie są połączone, są jednym ciałem." Taż sama gazeta umieściła dnia 14 b. m. piękną ode, z napisem: *Dzień 13 kwietnia*, w której oddaje hołd przyjaciółom i obrońcom emancypacyi, a mianowicie, *Pittowi, Washingtonowi, Canningowi i Wellingtonowi*.

Gdy przed kilkoma dniami przejeżdżał Pan *O'Connel* przez *Dundalk* w powrocie swym do *Dublina*, puszczone na jego cześć balon, który wśród radosnych okrzyków ludu licznie zgromadzonego wznosił się w powietrze, blisko pół godziny unosił się ponad miastem. Na tym balonie było z jednej strony wyobrażenie Króla, trzymającego w ręku gałązkę oliwną obwiniętą listkami koniczyzny, (*Symbol Irlandyi*), z drugiej strony wizerunki *Xięcia Wellingtona*, *Pana Peeli O'Connella*, ogłaszających zwycięstwo. Słychać, że pułk 17 ułanów stojący na osadzie w *Dundalk* przysposobił tę uroczystość.

Niektóre pisma publiczne tutejsze (wyraża gazeta *Morning-Chronicle*) doniosły, iż rząd zamysła postać z Irlandyi 10,000 wojska do wysp *Jońskich*, dla wzmocnienia osad tamiecznych. Uznaliśmy potrzebę zasięgnięcia w tej mierze dokładniejszych wiadomości, w skutku czego dowiedzieliśmy się, iż nie ma żadnych przysposobień do nadzwyczajnych poruszeń wojskowych, iż statków przewozowych nie najęto, że urzędnicy portowi nie są bardzo zatrudnieni, słowem, iż cała wyprawa, przynajmniej w obecnej chwili, istnieje w samej tylko wyobraźni.

#### PARLAMENT.

Obiedwie izby odłożyły obrady swoje do dnia 28 b. m. Pan *Hume* zapowiedział w izbie niższej, iż w środku maja poda wniosek względem poprawy teraźniejszych praw zbożowych.

#### WŁOCHY.

*Rzym dnia 4 kwietnia.*  
(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 1 b. m. *P. Chateaubriand* miał posłuchanie u *Ojca s.* przez trzy kwadranse.

*Don Antonio de Marialva*, który tu przybył dnia 27 z. m. z *Lizbony*, miał prywatne posłuchanie u Sekretarza Stanu.

Dnia 3 b. m. udał się *N. Król Bawarski* w towarzystwie barona *Matzen*, swego nadzwyczajnego Posła przy Stolicy Apostolskiej, do pałacu *Kwirynalnego* dla odwiedzenia Jego Świątobliwości. *Ojciec s.* przyjął tego Monarchę, z serdeczną uprzejmością.

Według dawnego obyczaju woźdźca *Papieża*, złamawszy uroczyste swój bicz, zostaje koniuszym, a koniuszy zmarłego *Papieża* musi pełnić służbę podkoniuszego, kamerdyner *Papieża*, staje naczelną służby *Papieskiej*.

W *Ankonie* dało się uczuć kilkarrotnie trzęsienie ziemi.

#### — Dnia 7 —

Dnia 5 b. m. zrana, ogłoszono działa zamkowe nadchodzącą uroczystość koronacyjną nowego *Papieża*, której naysympatyczniejszą sprzyjała pogoda. Ulica *papiezska* (*Strada papale*), prowadząca od pałacu *Kwirynalnego* do Kościoła *S. Piotra*, była napęczniona tłumem ludu, witającym wszędzie *Papieża* radosnym ogłosem, co nie małe, jak się zdawało, na Jego Świątobliwości uczyniło wrażenie. Wydano zawiadomienie, iż 30 ubogich dziewcząt wyposażonych będzie, każda po 50 skudów (skud 9 zł. pol.), tudzież że zwrócone zostaną wszystkie zastawy nie przenoszące summy 5 paoli (paol 27 groszy). Kilka oddziałów jazdy towarzyszyło orszakowi; gwardya szlachecka jechała najbliżej karmuży; rozpoczęła pochód *Grucifero* na białym mule. Za przybyciem do *Watykanu*, ubrano Jego Świątobliwość w ornat i w infulę, a potem przeniesiono na wspaniałym krześle do przysionku *S. Piotra*. Tam był już wystawiony tron na przeciwko *Porta Santa*; a w około niego krzesła dla *Kardynałów*. Kapela zaintonowała hymn *Tu es Petrus*. *Kardynał Arcy-Przesbyter* z całą *Kapitu-*

łą i *Duchowieństwem* przypuszczony był do ucałowania nóg, rąk i do uściskania. Następnie przeniesiono *Ojca s.* do Kościoła, gdzie naprzód u ołtarza modlił się do *Najśw. Sakramentu*, a potem udał się do kaplicy, gdzie po krótkich modłach, przypuścił *Kardynałów* do pocałowania ręki, innych zaś *Prasatów* do pocałowania nogi, a w końcu ludowi błogosławieństwo udzielił. Po tej ceremonii zaczęła się *Msza wielka*, podczas której *Kardynał Dyakon*, przybrał Jego Świątobliwość w płaszcz (*pullium*), a pierwszy mistrz obrzędów trzymając w ręce laskę w cokolwiek przedzy obwiniętą, spalił ją przed *Ojcem s.* mówiąc te słowa: *Pater Sancte, sic transit gloria mundi*. Według dawnego zwyczaju, odbiera potem *Ojciec s.* od *Kardynała Arcy-Przesbytera Bazyliki*, worek z materii srebrzystej, a w nim 25 *Guilii pro Missa bene cantata*. *Processya* udała się potem przez przysionek na wielki plac *S. Piotra*, *Loggia* zwany, a za nią pośpieszyli wszyscy z Kościoła dla przypatrzenia się koronacyi. Dla *Króla Bawarskiego* i dla *W. Xiężny Heleny*, były oddzielnie przygotowane łóża, podobnież dla ciała dyplomatycznego i dla znakomitszych cudzoziemców. Wojsko utworzyło czworobok w bliskości schodów, a reszta placu była do natłoku ludźmi i pojazdami napęczniona. Gdy *Ojciec Święty* zasiadł na tronie, ucichła muzyka wojskowa na jego skinienie, a chór rozpoczął uroczysty śpiew *Corona aurea super caput ejus*. Po krótkiej modlitwie *Kardynał diakona*, stojący po lewej stronie *Kardynał Dyakon*, zdjął z głowy *Papieża* infulę, a drugi, stojący po prawej, włożył mu tyarę, mówiąc: *Accipe thyram tribus coronis ornata* etc.; w tejże chwili huk dał z zamku zwiastował uroczystą chwilę i wszyscy przyklekli, aby przyjąć błogosławieństwo. Nakonied obadwa *Kardynałowie Dyakoni* ogłosili udzielony odpust, a *Ojciec s.* podniósł się z tronu dla udania się do pokojów swoich. Wieczorem całe miasto było oświecone.

#### PORTUGALIA.

*Lizbona dnia 21 marca.*

(z Gazety Warszawskiej).

Statek angielski *Blonch*, był dwa razy raz po raz w *Terceirze*. Ostatnią razą opuścił tę wyspę dnia 12 b. m. W tym dniu liczono już tam 1,300 ludzi przybyłych z zakładów w *Plymouth*, którzy wraz z 500 ludźmi dawney osady stanowili istotną siłę 2,300 ludzi. Dodając do tego batalion cudzoziemski, wynoszący blisko 1,000 ochotników, można liczyć, iż w dniu 12 marca *Terceira* miała pod bronią 5,700 żołnierzy. W porcie była tylko jedna fregata brazylijska; kapitan statku *Blonch* nie widział żadnych innych okrętów wojennych.

#### — Dnia 25 —

Fregata brazylijska zabrała niedaleko wyspy *Terceiry* fregatę portugalską *Diang*. Eskadra, przeznaczona przeciw tej wyspie, nie wypłynęła jeszcze. Okręt, który zawinął z *Angra do Figueira*, przywiózł wiadomość, iż do wyspy *Terceiry* przybyły dwa zagraniczne statki przewozowe z 3000 broni i 40 działami dla stronników *Donny Maryi*.

*Vice-Hrabia Santarem* i *Hrabia Luzao* prosili o uwolnienie od urzędu. W górach *Estrela* i *Caldeirao* (w prowincjach *Beiry* i *Algarwii*) znajduje się wiele uzbrojonych powstańców.

#### HISZPANIA.

*Madryt dnia 28 marca.*

Młody *Margrabia Casa Irujo*, przybył do *Kadyxu*, w celu załatwienia na miejscu przeszkód, wstrzymujących wykonanie dekretu, ogłaszającego wolność portu *kadyxskiego*. Z drugiej strony *generałny intendent*, objeżdża leżące w okolicy miasta, dla stosownego rozciągnięcia linii celney; zapewne wybór padnie na miejsce *Bonanza* przy ujściu *Guadalquiviru*, na wschód od *S. Lucar do Barrameda*. (z *Gaz. War.*)



## N I D E R L A N D Y.

*Amszterdam dnia 7 kwietnia.*

Spełniają się pomysły dla handlu zboża nadzieje, z powodu, że północna Francya, wcześniej niż rozumiano, znacznych zapasów zboża będzie potrzebowała. Wyrachowano także, iż Anglia przed nowym żniwem potrzebuje na wewnętrzną konsumpcyą 100,000 łasztów pszenicy. (z.K. War.).

## T U R C Y A.

*Salonika dnia 20 marca.*

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Cała Macedonia zostaje teraz w bardzo przykrym stanie, i cierpi wielki niedostatek żywności, częścią z powodu blokady Dardanellów, częścią zabierania przez krążące w okolicy wojenne okręty rossyjskie przybывających statków z wszelkiego rodzaju zapasami. W Bitoglii, gdzie wpród były największe składy zboża, oka pszenicy kosztowała już d. 12 b. m. 45 parow; w równym stosunku zdrożały wszystkie inne artykuły. Pomimo tego wszystkiego, przygotowania do wojny, jak tu tak i w całej prowincyi, postępują z jak największym pośpiechem. D. 10 b. m. nowy Wielki Wezyr Reszid Basza przejeżdżał przez Bitoglię w swojej podróży do Konstantynopola, zamysła niezwłocznie udać się do wojska nad Dunaj.

*Konstantynopol dnia 10 marca.*

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Nędra w tutejszej stolicy doszła do najwyższego stopnia; żywność w tróynasób zdrożała, i jeszcze z gotowemi pieniędzmi w ręku, trzeba samemu o chleb do drzwi piekarzy kołatać. Nieszczęśliwe wdowy i dzieci, aby z głodu nie umrzeć muszą się udawać z prośbą do zamożnych chrześcian. Cierpień katolickich Ormian nie skazanych na wygnanie i Greków niższych stanów niepodobna już opisać. Z powodu ustania wszelkiego handlu używani są tylko do robót rządowych i rzadko kiedy dostają zapłatę. A co jeszcze okropniejsza, samobójstwo nieznane dotąd prawie wschodnim ludom zaczyna się pokazywać i widziano kobiety wieszające się z rozpacz. Wśród tych klęsk, niderlandzki poseł, Baron van Zuylen zyskał powszechną miłość i szacunek. Zamiast dawania festynów, oszczędza co może i daje ubogim: nawet w codziennych swoich wydatkach zaprowadził ścisłą ekonomikę. Pieniądzy, żywności, i czego tylko może dostać dostarcza nieszczęśliwym, a nawet nie zapomina i o biednych w Angora. Nie dawno rozdała równie godna jego małżonka 4,000 piastrów pomiędzy ubogich. Chwała także bardzo przełożonych kościołów świętego Antoniego i świętego Benedykta, którzy własne swoje suknie potrzebnym rozdarowali dla ochronienia ich przed srogością zimy, jaka się tu podobnie jak w całym Lewancie czuć dała.

*Od granic Tureckich 28 marca.*

(z Gazety Warszawskiej).

W Marsylii odebrano zawarty dnia 7 lutego w Stambule kontrakt, między kupcami Austriackimi i Sardyńskimi, a władzą Turecką, czuwającą nad potrzebami żywności. Według niego zezwala Porta, wszystkim statkom obu wspomnianych narodów ze zbożem, przejeżdżać z portów morza Czarnego i bez żadnej przeszkody udawania się na morze Egejskie. Z drugiej strony, obowiązali się właściciele, z każdego dwóch ładunków pszenicy, przyprowadzonych do portu w Stambule, jeden z nich odstąpić Porcie, która nie kontroliując, czyli odstąpiony ładunek jest większy czy mniejszy, lub czy pszenica piękna jest albo nie, ma takową przyjmować w dobrej wierze, w nadziei, iż nie nastąpi żadne nadużycie. Za odstąpioną pszenicę płacić ma Porta zaraz według

oznaczony w umowie ceny. Kupcy ci mieli się potem starać o przyzwolenie na te warunki ze strony Rossyjskiego Rządu; wiadomo albowiem, iż Rosya ogłosiła blokadę Bosforu.

— Dnia 30 —

List kupiecki ze Stambułu pod dniem 10 marca donosi: „Przed kilku dniami, fregata i korweta Tureckie, wystawione na warsztatach w Sinope, chciały w nocy weść do Bosforu; lecz, poczytane za nieprzyjacielskie, zostały uszkodzone od wystrzałów działowych z zamków, tak; iż statek parowy musiał je ciągnąć za sobą. Pan Jaubert miewa jeszcze czasem naradę z Reis-Effendym. W pałacu Poselstwa Angielskiego, czynią przysposobienia do mieszkania Posła, którego się wkrótce spodziewają. Zdaje się, iż flotta Cesarско-Rossyjska zamysła blokować Kandyą i Alexandryą: rozciąga bowiem linią okrętów od Budrum i Stanchia wzdłuż Kandyi do Alexandryi, dla przeszkodzenia dostarczaniu wojska i żywności, tak do Kandyi jakoteż do Dardanellów, zwłaszcza, iż twierdzą, że flota Egipska chce płynąć do Stambułu, aby tego lata działała na morzu Czarném wspólnie ze stojącymi w Stambule 5 okrętami liniowymi, 2 fregatami, 4 korwetami i 12 brygami.”

Jenerał Chnrch, naczelny wódz wojska Greckiego, pisze do przyjaciela z głównej swojej kwatery w Vonitza: „Ucieszy cię wiadomość, iż twierdza Vonitza poddała się, i w obecnej chwili chorągiew Grecka powiewa na wysokim jej wieży. Z trudnością zdobyliśmy to warowne miejsce; Turcy dzielnie się bronili, i nie prędzej się poddali, aż ostatniego konia zjedli. Zezwoliłem na zaszczytne dla nich warunki, i osada pod eskortą oficerów została odprowadzona o ćwieć mili od Prewezy z wszelką troskliwością o jej bezpieczeństwo. Tahory jej, rannych i chorych postąłem na statkach kanonierskich do Prewezy. Tak więc wojsko i flota ubiegały się w okazaniu ludzkości dla jeńców. Dawny mój przeciwnik Kiutayer, mianowany Wielkim Wezyrem, myśli opuścić Janinę, i Bogu dzięki, z radością patrzę na przepędzenie go z jednego końca Grecyi do drugiego. Ostatni oraz widzieliśmy go w bitwie pod Karkisi, gdzie nie powiodło mu się uderzenie we 4,000 wojska na stanowisko nasze, którego tylko kilkaset ludzi broniło.”

Prezes Grecyi, Hrabia Capodistrias, wsiadł dnia 2 marca w Eginie na fregatę Cesarско-Rossyjską Helena. Popłynął do Nauplii, gdzie ma kilka dni zabawić, a potem udać się do Nawaryny.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Pszczoły Północnej.)

Donoszą z Kiachty, pod dniem 26 lutego, że dnia 24, o godzinie 5 z rana, w Troicko-Siewsku i w Kiachcie dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w kierunku od północo-wschodu ku południowi. Naprzód dał się słyszeć huk podziemny, podobny do szumu wielkiej burzy. Wahanie się ziemi było tak znaczne, że żołnierze, którzy stali na straży, zaledwo mogli się utrzymać na nogach; drzwi i sprzęty w domach trzęsły się i pękały. Takie trzęsienie ziemi dało się tam uczuć w roku 1814; lecz to i tamto daleko było mniejszém, aniżeli wydarzone w roku 1793, które do ostateczności zatrwodziło tamecznych mieszkańców.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Roku 1334 dnia 23 kwietnia (pisze Strykowski) w rok po Koronacyi Kazimierza Wielkiego, śnieg wielki spadł w Polsce i Litwie, który gdy na zbożu posianem przez 5 dni wysoko leżał, nad nadzieję oraczów strwożonych, dziwna buyność i obfitość wszystkiego, jako po najlepszym nawozie stała się.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu Kawleria,

w Drukarni Redakcyi.